

Sygn. akt **III Ca 768/20**

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2021 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2021 roku w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z wniosku I. G.

przy udziale R. G. i M. K.

o podział majątku wspólnego i dział spadku

na skutek apelacji uczestnika postępowania R. G.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 1 lutego 2019 roku, sygn. akt I Ns 630/16

oraz zażalenia wnioskodawczynie

na rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 8 tego postanowienia

**postanawia:**

- 1. sprostować w zaskarżonym postanowieniu oznaczenie przedmiotu postępowania w ten sposób, że jest nim podział majątku wspólnego i dział spadku;**
- 2. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie 3 (trzecim) o tyle, że w przed zapisem „podziału majątku wspólnego” dodać zapis „uzupełniającego” oraz przed zapisem „w ten sposób że” wyeliminować zapis „i zniesienia współwłasności”;**
- 3. oddalić apelację w pozostałej części;**
- 4. oddalić wnioski wnioskodawczynie i uczestnika o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 5. oddalić zażalenie;**
- 6. zasądzić od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika 225 zł (dwieście dwadzieścia pięć złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.**

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 768/20**

# UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni I. G. wniosła o ustalenie, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i spadkodawcy M. G., zmarłego dnia 16 sierpnia 2015 roku, oprócz przedmiotów, co do których podziału dokonano już aktem notarialnym, wchodzi także środki pieniężne w kwocie 16.078,89 złotych oraz laptop marki L.. Jednocześnie wniosła o ustalenie, że przedmiotem spadku po M. G. są udziały wynikające z ustawowej wspólności małżeńskiej w wyżej wymienionych przedmiotach. Domagała się nadto dokonania uzupełniającego podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i spadkodawcy oraz działu spadku po M. G. w bliżej określony sposób. W uzasadnieniu podała, że po dokonaniu zgodnego działu notarialnego uzyskała informację, że spadkodawca posiadał środki pieniężne na rachunkach bankowych, w wysokości 16.078,69 zł, z czego 14.381 zł pobrał uczestnik postępowania.

Uczestnik postępowania R. G. domagał się pierwotnie oddalenia wniosku zarzucając, że dokonany aktem notarialnym dział spadku był ostatecznym rozliczeniem majątkowym między stronami tej umowy. Zarzucił też, że wnioskodawczyni na skutek jej zawarcia otrzymała składniki majątku znacznie przewyższające wartość jej udziału w majątku spadkowym oraz że wiedziała o środkach zgromadzonych na rachunku spadkodawcy, które nadto w przeważającej części należały do matki M. G.. W dalszym etapie postępowania zarzucał, że umowa notarialnego działu spadku jest nieważna gdyż wyłączała możliwość dokonania działu uzupełniającego. W takiej sytuacji wniósł o dokonanie działu całego majątku spadkowego. W razie uznania, że kwestionowana umowa była ważna, wniósł o dokonanie działu uzupełniającego, przy uwzględnieniu zasady zgodnie z którą składniki dzielone w ramach uzupełniającego działu nie stanowią samodzielnego spadku, lecz powinny uwzględniać zasady rozliczeń przyjęte w dziale zasadniczym, co miałyby wyłączać uprawnienie do spłaty w sytuacji gdy udział w spadku został zaspokojony przez składniki uzyskane uprzednio, a zarazem zwalniać z obowiązku zwrotu nadpłaty gdyby wartość tych składników przewyższała udział w spadku. Wskazywał nadto, że nie zgodziłby się na zawarcie umowy notarialnej gdyby wiedział, że będzie musiał się jeszcze podzielić spornymi środkami na rachunkach bankowych spadkodawcy.

Uczestniczka postępowania M. K. przychyliła się do wniosku domagając się podziału ujawnionych środków pieniężnych w równych częściach i nie kwestionując ważności umowy notarialnego działu spadku.

Postanowieniem z 1 lutego 2019 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach ustalił skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i M. G. (pkt 1) oraz skład majątku spadkowego po M. G. (pkt 2), dokonał podziału majątku wspólnego, uzupełniającego działu spadku i zniesienia współwłasności przyznając wnioskodawczyni laptop marki L. oraz 10.719,12 zł, natomiast uczestnikom po 2.679,78 zł (pkt 3); zasądził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni 9.084,78 zł (pkt 4), zasądził od uczestnika na rzecz uczestniczki 1.737,44 zł (pkt 5); zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki 316,50 zł (pkt 6); oddalił wnioski o rozliczenie nakładów na majątek spadkowy (pkt 7); ustalił, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie (pkt 8).

Postanowienie to zapadło po ustaleniu, że spadkodawca M. G. zmarł 16 sierpnia 2015 roku w Z.. W chwili śmierci był mężem wnioskodawczyni i ojcem uczestników. Jego spadkobiercami są wnioskodawczyni i uczestnicy, dziedziczący w częściach równych, po 1/3, zgodnie z aktem poświadczenia dziedziczenia z 21 października 2015 roku.

W chwili śmierci spadkodawca posiadał sześć rachunków bankowych w (...) S.A. o numerach bliżej ustalonych przez Sąd Rejonowy. Na rachunkach tych znajdowało się łącznie 16.078,69 złotych. Wnioskodawczyni oraz uczestniczka postępowania nie miały świadomości o istnieniu tych środków. Dnia 28 sierpnia 2015 roku, przed umownym działem spadku uczestnik postępowania przekazał wnioskodawczyni kwotę 1.500 złotych w gotówce.

Spadkobiercy dokonali umownego działu spadku umową notarialną z 26 listopada 2015 roku określoną jako dział spadku i zniesienie współwłasności. W wyniku umowy wnioskodawczyni otrzymała spółdzielcze własnościowe prawo do bliżej określonego lokalu mieszkalnego oraz samochód osobowy, natomiast uczestnik otrzymał spółdzielcze własnościowe prawo do garażu. W § 4 umowy, strony ustaliły wartość przedmiotu umowy na 155.000 złotych, a także oświadczyły, że umowa jest ostatecznym rozliczeniem majątkowym między nimi i z tego tytułu nie będą w przyszłości wnosić w stosunku do siebie żadnych roszczeń.

Sąd Rejonowy ustalił dalej, że wnioskodawczyni zgłosiła się do banku, który prowadził rachunki dla spadkodawcy i wniosła o wypłatę zgromadzonych tam środków. Bank wypłacił 1.700,52 złote dokonując jej podziału równo między spadkodawców po 566,84 zł.

Niezależnie od tego, następnego dnia po śmierci spadkodawcy uczestnik postępowania na podstawie pełnomocnictwa, które wygasło ze śmiercią spadkodawcy, wypłacił z rachunków spadkodawcy łącznie 14.381 złotych.

Jak nadto ustalił Sąd Rejonowy, uczestnik postępowania zawarł umowę o wykonanie pomnika dla spadkodawcy za cenę 5.850 zł, którą pokrył do kwoty 3.600 zł. W tym zakresie nie czynił żadnych ustaleń z wnioskodawczynią i uczestniczką. Z kolei wnioskodawczyni po śmierci spadkodawcy ale przed dokonaniem umownego działu, spłaciła kredyt na zakup laptopa o wartości 1.899 zł, a także drugi kredyt na 1.123,50 zł.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy wskazał na art. 31§1 k.r.o. i art. 43§1 k.r.o. i wywiódł, że między wnioskodawczynią a spadkodawcą, do dnia jego śmierci, istniała wynikająca z faktu zawarcia małżeństwa wspólność ustawowa, która nie była wcześniej zmieniana. Małżonkowie mieli równe udziały w majątku.

Jako bezsporne uznał, że w skład majątku wspólnego wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w T. przy ulicy (...), objęte księgą wieczystą Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach numer (...), spółdzielcze własnościowe prawo do garażu numer (...), położonego w T. przy ulicy (...), samochód osobowy marki R. (...) nr rej. (...) oraz laptop L.. Wartość praw do lokali oraz samochodu ustalił zgodnie z umową częściowego działu dokonaną przed notariuszem 26 listopada 2015 roku.

Za niezasadne uznał zarzuty dotyczące nieważności tej umowy wywodząc, że została zawarta w ramach przysługującej stronom swobody, a zrzeczenie się roszczeń nie dotyczyło składników nie objętych umową. Ocenił nadto, że nie był uprawniony do podważania rozliczeń wynikających z umowy, co oznaczało, że spadkobierca, który otrzymał składniki o wartości wyższej niż wartość jego udziału nie mógł być zobowiązany do zwrotu nadwyżki.

W zakresie spornej okoliczności pochodzenia środków zgromadzonych na rachunkach bankowych spadkodawcy ocenił, że dowodem na tą okoliczność nie mogły być zeznania świadka B. P., która nie miała tu szczególowej wiedzy i sama potwierdziła, że finansami rodziny zajmował się spadkodawca. Tym samym twierdzenia uczestnika w opisywanym zakresie Sąd Rejonowy uznał za niewykazane uznając zarazem, że w skład majątku wspólnego wnioskodawczyni i spadkodawcy wchodziło 16.078,69 zł zgromadzone na rachunkach bankowych.

Sąd Rejonowy odwołał się także do art. 684 k.p.c. i art. 922 k.c.. oraz wskazał na pogląd, zgodnie z którym w przypadku gdy do spadku wchodzi udział w majątku objem małżeńską wspólnością ustawową, do dokonania działu niezbędne jest uprzednie albo jednoczesne z działem spadku, przeprowadzenie podziału majątku wspólnego.

Wobec ustalenia składu majątku wspólnego, Sąd Rejonowy ustalił dalej, że składnikiem majątku spadkowego M. G. jest udział w 1/2 części składników majątku wspólnego.

Dokonując uzupełniającego Sąd Rejonowy wskazał, że przy rozstrzygnięciu uwzględnił już dokonany podział, a przedmioty nieobjęte działem umownym potraktował nie jako samodzielny spadek lecz jako element całego spadku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w punkcie trzecim postanowienia dokonał podziału majątku wspólnego, uzupełniającego działu spadku i zniesienia współwłasności w ten sposób, że wnioskodawczyni I. G. przyznał na wyłączność laptop marki lenovo o wartości 1.899 złotych oraz środki pieniężne w kwocie 10.719,12 złotych (jako równowartość 4/6 środków pieniężnych w wysokości 16.078,69), natomiast uczestnikowi i uczestniczce po 2.678,78 zł (jako równowartość po 1/6 tych środków). Zważywszy, że wnioskodawczyni ze spadku otrzymała 2.066,84 złote, a także spłaciła kredyt spadkodawcy w kwocie 1.123,50 złotych i zobowiązana była do spłaty uczestnika 1/6 wartości laptopa, po dokonaniu dalszych przeliczeń uznał, że wnioskodawczyni powinna ostatecznie otrzymać 9.084,78 złotych.

Co się tyczy uczestniczki wskazała, że otrzymała ona ze spadku dotychczas 566,84 złote oraz powinna pokryć udział w długu spadkowym wynoszącym 374,50 złotych. W związku z czym, zasądził od uczestnika na rzecz uczestniczki 1.734,44 złotych.

Nadto Sąd Rejonowy zasądził od wnioskodawczyni na rzecz uczestniczki 1/6 część wartości przyznanego wnioskodawczyni laptopa wskazując w tym aspekcie na art. 212§2 k.c.

Za niezasadne uznał rozliczanie poniesionej przez uczestnika należności z tytułu nagrobka wystawionego spadkodawcy wywodząc, że przekraczały one koszty zwyczajowego pochówku i nie były konsultowane z wnioskodawczynią i uczestniczką.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach postępowania Sąd Rejonowy powołał art. 520§1 k.p.c.

Apelację od tego postanowienia wniósł uczestnik postępowania zarzucając:

- nieuwzględnienie zarzutu nieważności umowy notarialnego działu spadku;
- nieuwzględnienie przy działale uzupełniającym faktu wcześniejszego dokonania działu notarialnego;
- błędną interpretację umowy notarialnej w zakresie w jakim Sąd uznał, że strony wykluczyły możliwość wzajemnych rozliczeń jedynie względem składników w niej wymienionych;
- błędne ustalenie pochodzenia środków zgromadzonych na rachunku spadkodawcy od niego nie zaś od jego matki.

W uzasadnieniu wywodził, że §4 umowy działowej jest sprzeczny z art. 57§1 k.c. lub zasadami współżycia społecznego gdyż narusza takie zasady poprzez wyłączenie możliwości dokonania podziału uzupełniającego przez stronę, która świadomie nie podaje do umowy wszystkich składników majątku spadkowego. Artykułował, że nie zgodziłby się na zawarcie umowy notarialnej gdyby wiedział, że będzie musiał się nadto rozliczyć ze środków zgromadzonych na rachunku. W razie uznania, że umowa jest ważna postulował dokonanie działu uzupełniającego z uwzględnieniem działu pierwotnego, nie zaś – jak uczynił to Sąd Rejonowy – z jego pominięciem. Wywodził, że w takim razie wnioskodawczyni nie powinna otrzymywać od niego spłaty, gdyż jej udział został zaspokojony przedmiotami uzyskanymi w działale pierwotnym. Według skarżącego intencją stron zawierających umowę zasadniczą było

wykluczenie wszelkich roszczeń co do wszelkich przedmiotów spadkowych.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i dokonania działu obejmującego także spadek objęty umową notarialną, względnie dokonanie działu uzupełniającego z uwzględnieniem dokonanego już działu umownego.

Wnioskodawczyni wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Nadto złożyła zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w punkcie 8 postanowienia, zarzucając naruszenie art. 520§1 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie gdy podstawą rozstrzygnięcia o kosztach powinien być art. 520§2 lub §3 k.p.c. wobec sprzeczności interesów wnioskodawczyni i uczestnika, który wniósł o oddalenie wniosku, jak i wobec jego oczywiście niewłaściwego postępowania polegającego za zaborze składników majątku spadkowego.

Uczestnik wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Rozpoznanie sprawy w postępowaniu odwoławczym odbywało się w składzie jednoosobowym zgodnie z art. 15zsz<sup>1</sup> ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020 r., poz.

1842) w zw. z art. 6 ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090).

Nadto, pomimo zmiany stanu prawnego po dacie wydania przez Sąd Rejonowy zaskarżonego wyroku, rozpoznanie apelacji i zażalenia następowało w oparciu o regulacje obowiązujące przed nowelizacją dokonaną ustawą z 4 lipca 2019 roku o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019 r., poz. 1469), co wynikało z art. 9 ust 4 tejże ustawy, zważywszy na datę wniesienia środków odwoławczych.

Podkreślenia wymaga też, że przedmiotem postępowania był – jak wynikało z treści wniosku – podział majątku wspólnego i dział spadku, wobec czego działając na zasadzie art. 350 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c., Sąd Okręgowy sprostował oznaczenie tego przedmiotu w zaskarżonym postanowieniu.

Co się natomiast tyczy zarzutów apelacji, to w zakresie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych kwestionowała ona prawidłowość przyjęcia, iż środki zgromadzone na rachunkach bankowych spadkodawcy pochodziły miały nie od niego lecz od jego matki. W tym zakresie wskazać trzeba na jednolite poglądy orzecznictwa zgodnie z którymi, dla skuteczności omawianego zarzutu niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów juredycznych - że sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233§1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmiennie, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Co szczególnie istotne, sąd odwoławczy ma przy tym ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji na podstawie dowodów osobowych (zeznań świadków i stron/uczestników postępowania). Ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy materiału dowodowego z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz oczywistej błędności oceny tegoż materiału (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r. w sprawie III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., III CKN 1169 /99, OSNC z 2000/7 – 8/139, z dnia 7 stycznia 2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 177263, z dnia 29 września 2005 roku, II PK 34/05, Lex nr 829115, z dnia 13 listopada 2003 r., IV CK 183/02, Lex nr 164006, wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 stycznia 2014 roku, V ACa 655/13, LEX nr 1428104 oraz z dnia 11 czerwca 2015 roku, III AUa 1289/14 Lex nr 1771487).

Skarżący pomimo postawienia zarzutu błędnych ustaleń faktycznych nie uzasadnił w żaden sposób tego zarzutu i nie wskazał przyczyn, dla których ocenę materiału dowodowego dokonaną w kwestionowanym zakresie przez Sąd Rejonowy, uznać należałoby za wadliwą. Sąd Rejonowy wskazał natomiast, że nie dał tu wiary zeznaniom uczestnika, które nie były poparte wiarygodnymi dowodami, w szczególności nie potwierdzały ich zeznania przesłuchanego świadka B. P.. Oceny tej nie sposób było podważyć w postępowaniu odwoławczym. Wszak sporne środki zgromadzone były na rachunku bankowym spadkodawcy, co rodziło domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że były one składnikiem majątku wspólnego wnioskodawczynie i spadkodawcy. Domniemania tego nie obaliły ani zeznania świadka B. P. (siostry spadkodawcy), która nie zajmowała się sprawami finansowymi rodziny, ani – co najistotniejsze – wydruki historii operacji na rachunkach bankowych. W tym ostatnim zakresie wnioskodawczynie, w swoim piśmie procesowym z 2 kwietnia 2017 roku (k. 116 akt) wskazywała zresztą na niezupełność tego zestawienia jak i powiązanie wpłat osób trzecich na rachunek spadkodawcy, z następującymi po nich wydatkami, co także skutecznie podważało twierdzenia uczestnika dotyczące pochodzenia środków zgromadzonych na rachunku spadkodawcy.

Z tych też względów Sąd Okręgowy w całości podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy. Ustalając z urzędu skład i wartość majątku wspólnego i spadkowego (art. 567§3 k.p.c. w zw. z art. 684 k.p.c.), Sąd Okręgowy miał na względzie, że nie były tu sporne ustalenia co do istnienia i ustania wspólności majątkowej wnioskodawczyni i spadkodawcy, a także porządku dziedziczenia po zmarłym. Nie została też podważona w toku postępowania zasada równych udziałów małżonków w majątku wspólnym (art. 43§1 k.r.o.). Wyłączając kwestię środków na rachunkach bankowych, nie był też sporny skład majątku wspólnego i spadkowego.

W spornym zakresie wykładni zapisów umowy notarialnej z 26 listopada 2015 roku, a w szczególności jej §4, Sąd Okręgowy ocenił, że wyrażone tam oświadczenia dotyczyły tylko i wyłącznie składników majątku wyraźnie wskazanych w umowie, to jest prawa do mieszkania, garażu i samochodu osobowego. Zwierając ją strony dokonały ostatecznego rozliczenia tylko w tym zakresie wskazując, że – co należy podkreślić – „z tego tytułu”, nie będą wnosić w stosunku do siebie żadnych roszczeń. Za słuszością takiej wykładni przemawia także zawarte w analizowanym postanowieniu umownym zastrzeżenie, iż do spadku wchodzi „między innymi” udziały w przedmiotach objętych umową, które to zastrzeżenie wyrażone zostało już po adnotacji o zamknięciu roszczeń. Wbrew zarzutom apelującego wskazać nadto trzeba, że takie postanowienie umowne nie naruszało art. 57§1 k.c., albowiem jego mocą strony umowy nie wyłączały ani ograniczały uprawnień do przeniesienia, obciążenia, zmiany lub zniesienia zbywalnego prawa. Wszak umowa zmierzała właśnie do wzajemnego rozporządzenia poszczególnymi składnikami majątku wspólnego i spadkowego, na określonych tą umową zasadach. Nie zachodził zatem stan poddający się subsumcji pod normę art. 57§1 k.c. Za możliwością zastosowania tego przepisu nie przemawiała w szczególności okoliczność, że uzyskane ostatecznie świadczenie (prawo) zostało następnie ocenione przez uczestnika jako nieekwiwalentne względem rachunkowej wartości udziału.

Spornego zapisu nie sposób było także uznać za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Skarżący w tym aspekcie wywodził, że sprzeczność ta wynikać miałyby z pozbawienia strony umowy działu spadku możliwości dokonania działu uzupełniającego, w sytuacji w której strona ta świadomie nie podaje do umowy wszystkich składników dzielonego majątku. Wywody te w żadnej mierze nie uzasadniały podnoszonego zarzutu albowiem w rozpoznawanej sprawie nie występowała sytuacja braku możliwości dokonania uzupełniającego działu. Wszak uzupełniający dział obejmujący ujawnione dalsze środki mógł być dokonany, odrębną od tego kwestią pozostawał natomiast sam sposób jego dokonania.

Sąd Okręgowy nie znalazł wobec tego podstaw do podważania umowy działowej z 26 listopada 2015 roku, która była w istocie (pomimo jej nieprecyzyjnego nazwania umową działu spadku i zniesienia wspólności) umową działu spadku i podziału majątku wspólnego. Wszak źródłem wspólności praw objętych tą umową nie były czynności prawne lecz ustrój majątkowy małżeński i spadkobranie. W toku postępowania nie ujawniły się też okoliczności podważające prawidłowość tej umowy z uwagi na nierówne udziały w majątku wspólnym czy konieczność rozliczenia nakładów z majątków odrębnych na wspólny lub ze wspólnego na odrębne.

Jeżeli chodzi o sposób dokonania uzupełniającego działu, to uczestnik posiłkując się poglądami doktryny wywodził, że składniki majątku objęte działem uzupełniającym nie powinny być oceniane jako samodzielny spadek, lecz element całego spadku. Miało to skutkować brakiem obowiązku spłaty na rzecz uczestnika działu, który został już w całości zaspokojony otrzymując składniki majątku uzyskane w rezultacie wcześniej zawartej umowy, jak i obowiązkiem zwrotu nadwyżki przez tego uczestnika działu, który otrzymał więcej niż jego udział spadkowy, a to z uwagi na brak kompetencji sądu do oceny wcześniej zawartej umowy działowej.

W ocenie Sądu Okręgowego opisana zasada mogłaby mieć zastosowanie w sprawie gdyby strony umowy działowej nie wskazały w niej, że umowa ta stanowi ostateczne rozliczenie między nimi i nie będą względem siebie w przyszłości wnosić żadnych roszczeń. Opisane oświadczenie ostatecznie zamykało rozliczenia w zakresie objętym umową, co oznaczało, że ówczesny sposób dokonania działu nie mógł mieć znaczenia dla ewentualnych rozliczeń co do składników majątkowych nim nie objętych. Wniosek ten jest tym bardziej uzasadniony w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, gdzie jeden ze spadkobierców w tajemnicy przed pozostałymi przywłaszczył sobie nieujawniony w umowie składnik majątku nie informując pozostałych o jego istnieniu. Skoro, jak twierdzi skarżący

okoliczność ta miała znaczenie dla jego decyzji co do sposobu ówczesnego działu, to nie stało na przeszkodzie aby wówczas uczestnik poinformował wnioskodawczynię i uczestniczkę o istniejących jeszcze środkach, tak aby zgodnie ustalić sposób ich podziału. Zatajenie tego istotnego faktu nie mogło być okolicznością skutecznie podważającą jednoznaczną treść oświadczeń zawartych w kwestionowanej obecnie umowie działowej definitywnie zamykającej sposób rozliczeń w zakresie objętych nią składników majątku. Nie mogło też stanowić podstawy do dokonania uzupełniającego działu z uwzględnieniem wartości składników majątku, co do których rozliczenia zostały zamknięte zgodnymi oświadczeniami. Przyjęcie postulowanych przez uczestnika zasad uzupełniającego działu byłoby nadto jednoznaczne z zaakceptowaniem sprzecznych z dobrymi obyczajami zachowań polegających na przywłaszczeniu majątku i nieujawnianiu tego faktu osobom, którym przysługuje do niego prawo.

Z tych też względów Sąd Okręgowy ocenił, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, zasadnym było uznanie, że składniki majątku zgłoszone do uzupełniającego działu, stanowią swoisty „odrębny” majątek wspólny i spadek, a ich rozliczenie nastąpić powinno niezależnie od sposobu przyjętego w umowie z 26 listopada 2015 roku.

Matematyczny sposób dokonania rozliczeń nie był w sprawie podważany, a i Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ich korygowania z urzędu zwłaszcza, że w apelacji nie zostały wyartykułowane zarzuty co do oddalenia wniosku o rozliczenie nakładów.

Zaskarżone postanowienie podlegało zatem jedynie zmianom dostosowujących jego treść do przedmiotu ostatecznie dokonanych czynności sądu, które obejmowały uzupełniający podział majątku wspólnego i uzupełniający dział spadku. Jak już wskazano, kognicją nie było natomiast objęte zniesienie współwłasności, skoro źródłem wspólności majątku nie była czynność prawna, a ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej i spadkobranie.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone postanowienie jak w punkcie 2 sentencji, na podstawie art. 386§1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c., a w pozostałej części apelację oddalił, jak w punkcie 3, na podstawie art. 385 k.p.c.

Co się tyczy kwestionowanego zażaleniem wnioskodawczyni rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, to Sąd Okręgowy miał na względzie, że w tak zwanych sprawach działowych, nie zachodzi sprzeczność interesów, niezależnie od tego jaki dana strona zgłasza wniosek co do sposobu podziału i rozliczeń. W takich postępowaniach strony są również w równym stopniu zainteresowane wynikiem postępowania, a ich interesy w zasadzie są wspólne, gdyż polegają na wyjściu ze stanu wspólności (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 roku, V CZ 30/12, Lex nr 1231642). W tym natomiast zakresie ostatecznie zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnicy domagali się wyjścia ze stanu wspólności majątku, a więc nie zachodziły podstawy do odstępowania od ogólnej, wyrażonej w art. 520§1 k.p.c. reguły orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego zgodnie z którą każdy z uczestników tego postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Natomiast co się tyczy możliwości zastosowania art. 520§3 zd. 2 k.p.c., to jest obciążenia kosztami uczestnika, który postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie, istotnym było, że opisana regulacja jest odpowiednikiem art. 103 k.p.c. stosowanego w procesie. Jak się natomiast przyjmuje w orzecznictwie regulacja ta ma zastosowanie co do zachowania w toku postępowania sądowego, nie zaś przed jego wszczęciem lub poza nim (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 1967 r., II PR 53/67, OSPiKA 1968/6/120; postanowienie Sądu Najwyższego z 27 lipca 1971 r., II PZP 29/71). Akcentowana w zażaleniu okoliczność przywłaszczenia przez uczestnika środków ze spadku pozostawała więc bez wpływu na kwestionowane zażaleniem rozstrzygnięcie.

Przyjęta przez Sąd Rejonowy zasada orzekania o kosztach postępowania zgodnie z art. 520§1 k.p.c. była zatem prawidłowa.

Orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy miał na względzie te same okoliczności i z tego względu oddalił wnioski wnioskodawczyni i uczestnika postępowania o ich zasądzenie przyjmując za podstawę orzekania w tym zakresie regulację art. 520§1 k.p.c.

Koszty postępowania zażaleniowego podlegały jednak rozliczeniu na zasadzie art. 520§2 k.p.c. albowiem w zakresie tego postępowania interesy wnioskodawczynie i uczestnika były sprzeczne, skoro tutaj wnioskodawczynie domagała się zmiany postanowienia Sadu pierwszej instancji i zasądzenia kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, a uczestnik wnosił o oddalenie zażalenia.

Zasądzone od wnioskodawczynie na rzecz uczestnika należności obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym, ustalone na podstawie §2 pkt 3 i §10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z (...), poz. 265). Zasądzona należność obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym w stawce minimalnej (225 zł), przy uwzględnieniu poglądu, że podstawę zasądzenia kosztów postępowania zażaleniowego, prowadzonego na skutek zażalenia na postanowienie o kosztach postępowania, nie stanowi wartość przedmiotu sporu lecz wysokość kosztów, których dotyczy zażalenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r. IV CZ 81/09, Lex nr 951739).

SSO Marcin Rak